

Sygn. akt II AKa 70/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Krzysztof Karpiński (spr.)

Sędziowie: SA – Hanna Wnękowska

SA – Anna Prokopiuk

Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r.

sprawy M. G. (1)

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 listopada 2013 r. sygn. akt VIII Ko 377/11

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. G. (1) wystąpił z wnioskiem w trybie art. 552 § 1 i § 3 k.p.k. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Wniósł o przyznanie mu od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 320.000 zł oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 200.000 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 r. w sprawie VIII Ko 377/11 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałej części oddalając wniosek.

Apelację od tego wyroku wniósł **pełnomocnik wnioskodawcy**.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2,3 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., 92 k.p.k., 366 k.p.k., 410 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia przez dokonanie dowolnej oceny dowodu z zeznań M. G. (1) w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, bez uwzględnienia wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy polegający na uznaniu, że M. G. (1) nie udowodnił w ramach toczącego się postępowania, że poniósł jakąkolwiek szkodę wynikającą z jego tymczasowego aresztowania gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania oczywistym jest, że M. G. (1), jako wieloletni pracownik w pierw

(...), a następnie wieloletni członek zarządu banku w tym Prezes (...), jako człowiek o najwyższych kompetencjach zawodowych i o nieposzlakowanej opinii, po rezygnacji z pracy w (...) bez najmniejszych trudności uzyskałby po zakończeniu okresu karencji, gdyby nie tymczasowe aresztowanie, pracę w innym banku na szczeblu co najmniej członka zarządu, która wiązałaby się z wynagrodzeniem równym lub wyższym niż 100.000 zł miesięcznie, natomiast fakt niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania takie zatrudnienie w sposób oczywisty uniemożliwił przynajmniej przez 4 miesiące, a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego pod kątem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w szczególności dowodu z dokumentacji bankowej wykazującej przebieg dotychczasowej kariery zawodowej M. G. (1) i jego możliwości zarobkowe, znajdujące się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie II K 488/05 i załącznikach do akt w tej sprawie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na wadliwym uznaniu, że kwota 28.000 zł zadośćuczynienia przyznana M. G. (1) za 117 dni przebywania w areszcie w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy i jest odpowiednią zgodnej z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. gdy w rzeczywistości kwota zasądzonego zadośćuczynienia jawi się kwotą wręcz symboliczną w obliczu podstępного sposobu zatrzymania M. G. (1) osoby o nieposzlakowanej opinii i sposobu potraktowania go w obecności najbliższej rodziny i sąsiadów, niesłusznego tymczasowego aresztowania nagłośnionego w mediach oraz w środowisku zawodowym, szeroko komentowanego w środowisku bankowców, w związku właśnie z aresztowaniem członków zarządu banku, 6 letniego procesu karnego co doprowadziło do ostracyzmu zawodowego i pozbawienia M. G. (1) na zawsze możliwości zatrudnienia w bankowości, natomiast sam pobyt w areszcie, prowokacje podejmowane wobec M. G. (1) w celu wydobycia z niego informacji, przeżycia rodziny, w tym córki, która jako studentka spotkała się z szerokim zainteresowaniem kolegów problematyką zatrzymania ojca - znanego bankowca powodują, że skala cierpienia czyli doznana krzywda M. G. (1) była znacznie wyższa niż wynika to z uznania sądu natomiast kwota 28.000 zł nie dość, że nie rekompensuje tej krzywdy to jeszcze w ogóle nie stanowi waloru odczuwalnego dla wnioskodawcy w zestawieniu z realiami jego możliwości zarobkowych w tamtym okresie bowiem stanowi równowartość 239 zł za dzień pobytu w areszcie co w pełni potwierdza wcześniejsze stwierdzenie o symboliczności zasądzonego zadośćuczynienia przy indywidualnym sposobie potraktowania wnioskodawcy.

Stawiając powyższy zarzut na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., i art. 437 § 1 k.p.k. wnosił o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 320.000 zł tytułem odszkodowania oraz dodatkowo kwoty 172.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wnioskodawcy z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie jest zasadna zaś zawarty w niej wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew jej wywodom Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i trafnie je ocenił mając na uwadze całokształt materiału dowodowego.

Podstawę prawną roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie związaną z niesłusznym aresztowaniem stanowią przepisy art. 552 i 554 k.p.k. Ma ono charakter cywilnoprawny i z tego też powodu w kwestiach nieuregulowanych w k.p.k. mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego odnoszące się przede wszystkim do zasad ustalania szkody krzywdy a także określenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia. Przepis art. 553 k.p.k. określa też przesłanki od których zależy prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia. Prawnomaterialną podstawą tych roszczeń jest między innymi niewątpliwie niesłuszne aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.).

Z ogólnych przepisów prawa cywilnego (art. 363, 445 k.c.) wynika, że naprawienie szkody obejmuje m. in. straty które poszkodowany poniósł, oraz korzyści które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Sąd Okręgowy

wydając zaskarżony wyrok miał na uwadze wyżej wymienione przepisy i kierując się wyrażonymi w nich zasadami zasądził odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz wnioskodawcy. Sąd orzekający w sposób przekonujący umotywował swoje stanowisko co do zasądzonej kwoty, zaś roszczenie wnioskodawcy jest niewątpliwie wygórowane. Wywody przedstawione w pisemnych motywach apelacji koncentrują się na stwierdzeniach ogólnych i powołują się na okoliczności prawidłowo przez Sąd rozważone.

Nietrafny jest zawarty w apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania poprzez dokonanie oceny dowodów, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania. Analiza tekstu uzasadnienia Sądu I instancji świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Nie przekroczył on też granic swobodnej oceny dowodów. Aby prawidłowo ocenić stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w zaskarżonym wyroku należy w pierwszej kolejności odnieść się do zasadności tymczasowego aresztowania M. G. (1) z punktu widzenia okoliczności istniejących w chwili jego stosowania, a więc w połowie 2002 r.

Z postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia stosującego ten właśnie środek zapobiegawczy wynika, że przesłankami rozumowania Sądu opartymi na zgromadzonym materiale dowodowym było niedopełnienie obowiązków przez M. G. jako prezesa banku potwierdzone zeznaniami świadków oraz dokumentami bankowymi. Kolejnymi przesłankami były grożąca mu surowa kara oraz brak okoliczności wymienionych w art. 259 k.p.k. Trudno w tej sytuacji mówić o zastosowaniu aresztowania z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k.

Dopiero z perspektywy rozstrzygnięcia kończącego postępowanie sądowe zastosowanie tego środka przymusu okazało się niezasadne. Jawi się więc ono wprawdzie jako niewątpliwie niesłuszne ale nie można nie mieć na uwadze okoliczności podniesionych wyżej, a o czym zapomina skarżący. Wszak M. G. był oskarżony o wyrządzenie bankowi szkody w wielkich rozmiarach. Nie bez znaczenia jest też fakt, że Sąd uchylając tymczasowe aresztowanie nadal stosował środek zapobiegawczy ale już łagodniejszy w postaci poręczenia majątkowego.

Zarzut zawarty w apelacji, że Sąd orzekający w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania przyjął, iż wnioskodawca nie udowodnił by poniósł szkodę z powodu tymczasowego aresztowania jest nietrafny. Sąd ten zajął się tym zagadnieniem (str. 4 uzasadnienia wyroku) i jego argumentacja jest przekonująca. Należy jedynie przypomnieć, że M. G. (1) zakończył z własnej inicjatywy pracę w A. w maju 2001 r., natomiast środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastosowano wobec niego dopiero 28 sierpnia 2002 r. a więc także po upływie rocznego zakazu konkurencji, co podkreślił w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy. Prawdą jest, że brak jest dowodów chociażby w postaci listu intencyjnego by miał on podjąć jakąkolwiek pracę (w tym także i w innym banku) w okresie tuż przed aresztowaniem. Nikt oczywiście nie kwestionuje wysokich kwalifikacji zawodowych wnioskodawcy i jego dobrych opinii.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska apelującego, że Sąd I instancji zasądzając zadośćuczynienie na rzecz M. G. (1) nie podszedł do tej kwestii w sposób zindywidualizowany, tak aby ta kwota stanowiła dla niego odczuwalną wartość ekonomiczną tym bardziej, że utracił on swój pozytywnie odbierany wizerunek.

Wręcz przeciwnie Sąd orzekający miał na względzie także i te okoliczności o czym świadczy lektura uzasadnienia wyroku.

Wynika z niego, że uwadze Sądu nie uszły m. in. warunki w jakich przebywał aresztowany wnioskodawca, jego negatywne przeżycia wiążące się z izolacją, ich wpływ na jego zdrowie a także na wizerunek oraz oddziaływanie na aktualną sytuację życiową.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż kwota 28.000 zł wraz z odsetkami jest sumą adekwatną do stopnia doznanej krzywdy i możliwości finansowych Skarbu Państwa. Warto odnotować, że Sąd nie określił jej w sposób arbitralny, wręcz przeciwnie ustalił ją precyzyjnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy.

Nie można pominąć, że kwota zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania sędziowskiego, oczywiście popartego konkretnymi okolicznościami. Nie może być to kwota symboliczna, nie może też być wygórowana. Sąd orzekający

uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 7.000 zł miesięcznie jest w tych warunkach odpowiednia i nie można mieć zastrzeżeń do toku jego rozumowania, wszak chodzi tylko o tę krzywdę która jest następstwem niesłuszności zastosowania tego środka zapobiegawczego. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy gdy wyrok w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Sąd tych zasad nie naruszył.

Argumenty kwestionujące kwotę zadośćuczynienia i oddalenia wniosków w części dotyczącej odszkodowania w realiach tej sprawy nie mogą być uznane za takie które wymagają szerszych rozważań. Oczekiwania autora apelacji nie są słuszne. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego odpowiada na postawione zarzuty i ma na uwadze wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że zasądzone zadośćuczynienie powinno być odpowiednie, co oznacza, że suma przyznana z tego tytułu jest oczywiście przybliżonym ekwiwalentem cierpień.

Skoro zatem Sąd I instancji w sposób przekonywujący i prawidłowy ocenił istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności czemu dał wyraz w motywach pisemnych a które nie zawierają ani błędów logicznych ani wewnętrznych sprzeczności to Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania jego poglądu.

Mając na uwadze wyżej przedstawione okoliczności zaskarżony wyrok utrzymano w mocy nie znajdując podstaw do jego zmiany.

Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa stosownie do treści art. 554 § 2 k.p.k.